


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/podziemie-antykomunisty/80350,Polska-Organizacja-Mlodziezy-Katolickiej.html>


POWIATOWY URZĄD
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
w NOWYM MIEŚCIE

Nowe Miasto n/Drw. dn. 28. lutego 1950 r. 6

Nr 1 dz


POSTANOWIENIE O ZATRZYMANIU

W związku z prowadzonym dochodzeniem, postanawiam tymczasowo zatrzymać podejrzanego

J e d e J a n a s. F r a n c i s z k a
(podać nazwisko, imię i imię ojca)

zamieszkałego tymczasowo w Żegoniu wojew. Wrocław ul. Swierczewskiego
(podać dokładny adres) Nr. 23.

ZATWIERDZAM

 Oficer śledczy

ARTYKUŁ

Polska Organizacja Młodzieży Katolickiej

OKRES HISTORYCZNY

(1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: PIOTR KARDELA 03.04.2021

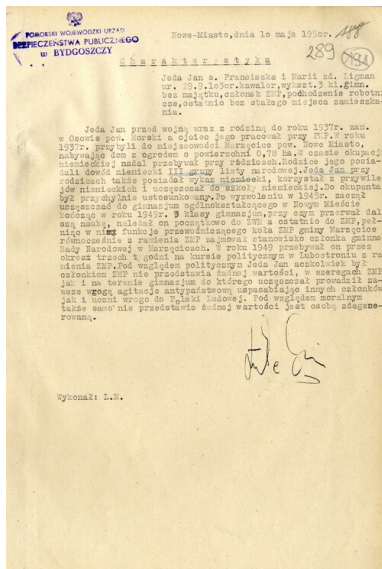
Polska Organizacja Młodzieży Katolickiej zrzeszała młodych katolików, którzy zamierzali podjąć walkę z komunizmem. Powstała w Nowym Mieście Lubawskim pod koniec 1948 r.

W powiecie lubawskim żywa była tradycja czynnej walki niepodległościowej, gdyż to tutaj i na terenach ościennych po 1945 r. operowały oddziały Ruchu Oporu Armii Krajowej Stanisława Balli „Sowy” i Marcjana Sarnowskiego „Cichego”. Wprawdzie Jan Jeda¹, założyciel i przywódca POMK, już w wolnej Polsce opisał działalność tej organizacji i represje wobec jej członków², ale dopiero na podstawie dokumentów przechowywanych w Instytucie Pamięci Narodowej możliwe było pełniejsze przedstawienie tego, co robiła bezpieka, aby ich rozpracować i aresztować³.

By powstała Polska niepodległa i demokratyczna

Nowomiejska organizacja miała prowadzić działalność podziemną, by – jak zapisano w jej programie – „w wyniku ostatecznego zwycięstwa sił patriotycznych powstała Polska niepodległa i demokratyczna”. Grupa ta zamierzała, wraz z innymi organizacjami niepodległościowymi, przeciwstawić się imperializmowi sowieckiemu, stalinowcom zrzeszonym w PPR i funkcjonariuszom UB. Działacze POMK traktowali PPR i bezpiekę jako polityczną i zbrojną agenturę promoskiewską. Ich celem było przenikanie do struktur organizacji młodzieżowych, w tym do Związku Harcerstwa Polskiego i Związku Młodzieży Polskiej, aby podtrzymywać patriotyzm wśród młodzieży, przeciwstawić się ateistycznemu wychowywaniu młodych Polaków, informować rówieśników o „gehennie narodu polskiego pod zaborem i dominacją Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich” oraz przypominać o Zbrodni Katyńskiej.

Zakładali, że antysowiecki ruch oporu w kraju został rozbity, a Polska może odzyskać niepodległość tylko dzięki III wojnie światowej, w czasie której POMK miała się przekształcić w organizację zbrojną. Zatem najważniejszym celem konspiratorów była niepodległa, demokratyczna i wolna od wpływów sowieckich Polska.



**Ubecka charakterystyka Jana
Jedy, 10 maja 1950. Z zasobu IPN**

Głównymi powodami sformułowania takiego właśnie programu były informacje o represjonowaniu polskich patriotów przez funkcjonariuszy UB, postępująca stalinizacja kraju i kolektywizacja rolnictwa. W grudniu 1948 r. władze zdecydowały, że patronem Liceum Ogólnokształcącego w Nowym Mieście Lubawskim nie może być bp Władysław Bandurski, w II Rzeczypospolitej kapelan Wojska Litwy Środkowej i przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego w Wilnie, co również zabolowało patriotyczną młodzież.

„Precz z materialistami”. „Walcz o wiarę”

Nowomiejska organizacja miała prowadzić działalność podziemną, by „w wyniku ostatecznego zwycięstwa sił patriotycznych powstała Polska niepodległa i demokratyczna”. Grupa ta zamierzała, wraz z innymi organizacjami niepodległościowymi, przeciwstawić się imperializmowi sowieckiemu, stalinowcom zrzeszonym w PPR

i funkcjonariuszom UB.

W lutym 1949 r. do bezpieki dotarły ulotki o treści: „Precz z materialistami” i „Walcz o wiarę”, które znaleziono na dziedzińcu szkoły podstawowej. Były one sygnowane przez POMK. Na podstawie zeznań złożonych przez woźnego tej szkoły Jana Małkowskiego, funkcjonariusze UB ustalili, że zostały one rozrzucone w nocy z 11 na 12 lutego. Szef nowomiejskiego Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego ppor. Bolesław Strzelec poinformował Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy, że w celu wykrycia wykonawców i kolporterów ulotek o treści antypaństwowej została uruchomiona agentura działająca wśród uczniów, jak też „wszystka agentura istniejąca na terenie [...] Nowego Miasta”. Stwierdził również, że w związku z kolejnymi ulotkami o treści „Bywaj zdrów – będzie wojna” i „Wiara to potęga”, podlegała mu komórka UB nie ma żadnych informacji o wykonawcach akcji ulotkowej⁴. Już jednak 16 lipca 1949 r., dzień po objęciu szefostwa nowomiejskiego PUBP przez ppor. Leona Brzuszcza, opracowano obszerny dokument „Plan rozpracowania nielegalnej organizacji P.O.M.K. (Polsk[iej] Organizacj[i] Młodz[ieży] Katol[ickiej]) istniejącej na terenie Nowego Miasta n/Drwęcą”⁵.

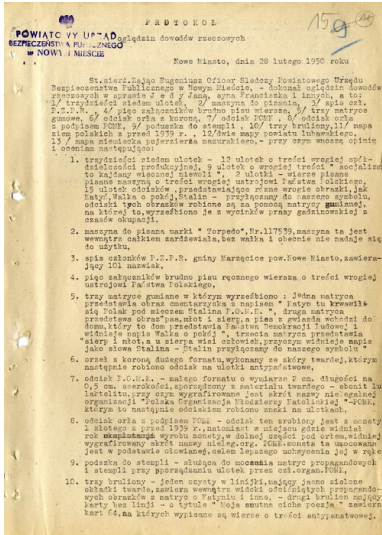
Biorąc pod uwagę już samą nazwę, ubecy doszli do wniosku, że może być ona związana z jakąś organizacją przedwojennego ruchu narodowego lub z powszechnie szanowanym nowomiejskim proboszczem, ks. Alfonsem Mechlinem⁶.

„Zaznaczyć należy – czytamy w dokumencie UB – że ludność tutejszego terenu jest fanatycznie religijna, na którą kler silnie oddziałyduje. [...] W związku z tym, że ludność ta była pod wpływem endecji i związana z endeckim klerem, przez co została wpojona ideologia, która utrzymuje się do obecnej chwili. Po drugie, ludność tutejsza jest miejscowa (dawna dzielnicowość) powiązana w dużej mierze pokrewieństwem, wobec czego są duże trudności do zbudowania cennej agentury, a tym samym rozpracowania powyższej organizacji.”⁷

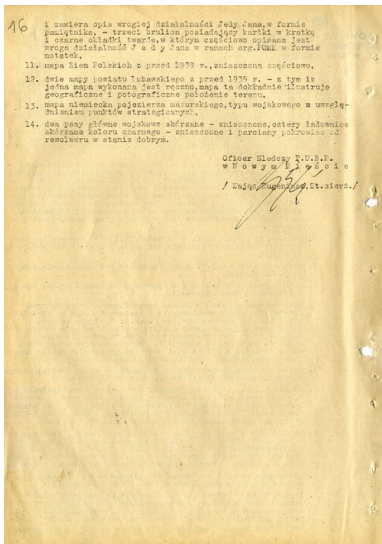
„Zuch”, „Marmur” i inni

Wychodząc z tego założenia, funkcjonariusze UB postanowili inwigilować młodzież gimnazjalną i licealną, członków chóru Harmonia, ośmioosobowe kółko ministrantów (którym opiekował się ks. Franciszek Chylewski), miejscowy Caritas (którego dyrektorem był ks. Wincenty Kujawski) i radę kościelną przy parafii św. Tomasza (w skład której wchodziłi byli członkowie Stronnictwa Narodowego: Jerzy Ochocki, Augustyn Radomski, Nikodem Witt i Dominik Arendt). Podjęli również decyzję, że będą monitorować sytuację w pobliskiej Lubawie (w czasie okupacji działała tam antyniemiecka tajna organizacja „Gryf”) i korzystać

z pomocy funkcjonariuszy w ławie, gdzie też były rozklejane afisze i rozrzucone ulotki o treści antykomunistycznej.



...spis członków P.Z.P.R. gminy Marzęcice pow. Nowe Miasto... pięć załączników... o treści wrogiej ustrojowi Państwa Polskiego... orzeł z koroną... odcisk orła z podpisem POMK... (ubecki Protokół oględzin dowodów rzeczowych, 28 lutego 1950, s. 1). Z zasobu IPN



...zawiera opis wrogiej działalności Jedy Jana... w ramach org. POMK... mapa Ziemi Polskich z przed 1939 r., zniszczona częściowo... (ubecki Protokół oględzin dowodów rzeczowych, 28 lutego 1950, s. 2). Z zasobu IPN

Ponadto ubecy dokładnie przeanalizowali, jaką agencją dysponują w wytypowanych do inwigilacji „objektach”. Okazało się, że wśród ministrantów mają informatora „Zucha”, ucznia I klasy liceum, a zarazem komendanta hufca harcerskiego w Nowym Mieście. W dokumencie UB czytamy:

„[...] ma duże możliwości rozszyfrowania działalności kółka ministrantów, ponieważ tkwi w tym środowisku. Cieszy się też zaufaniem ks. Chylewskiego, jak i wśród uczniów”.

Kolejnym informatorem bezpieczeństwa był nauczyciel gimnazjum i liceum oraz wychowawca ze szkolnego internatu Eryk Buchwald „Marmur”.

„Jest to – czytamy w dokumencie UB – człowiek dość religijny, inteligentny, towarzyski, podstępny, politycznie dobrze rozwinięty. Z obowiązków naszej pracy operacyjnej wywiązuje się dobrze. Ma on możliwości uzyskać dane, jakie jest oddziaływanie ks. Chylewskiego na młodzież wymienionej szkoły, podawać o nastrojach młodzieży i działalności kółka ministrantów na terenie gimnazjum, które dotychczas nie zostały rozszyfrowane”.

Ubecy posiadali jeszcze informatora „Lecha”, określanego jako „kontakt luźny”, który przed wojną należał do Organizacji Młodzieży Narodowej i chóru Harmonia. Znał byłych członków Stronnictwa Narodowego i był członkiem PZPR. Dodatkowo funkcjonariusze UB postanowili wprowadzić do rady kościelnej informatora „Jaskółkę” (Jerzego Skolimowskiego), którego z kolei miał kontrolować informator „Siwy” (Leon Anczykowski),

przedwojenny rezydent „Dwójki”⁸.

Istotną przeszkodą w rozpracowaniu organizacji było dla ubeków to, że w Lidzbarku Welskim (w powiecie działowskim) działała druga, niezależna od nowomiejskiej, nielegalna struktura o identycznej nazwie, której akcje sporadycznie obejmowały Nowe Miasto. Nowomiejscy ubecy zdali sobie sprawę z tego dopiero we wrześniu 1949 r., co zawdzięczali informatorowi „Lisowi”⁹.

179 (18)

No. akt. 17 11 51

PROTOKÓŁ
przesłuchania podejrzanego

Nowe Miasto, dnia 11-go 1963.

Wojciech Łoś, Oficer Służby Woj. Miasta
Burmistrz Publicznego w Nowym Miście

przesłuch w charakterze podejrzanego

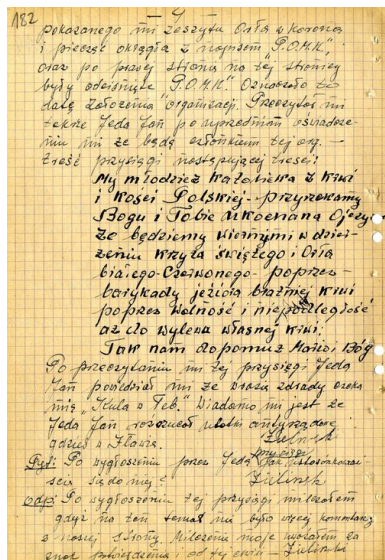
Nazwisko i imię Zieliński, Konrad
Imiona rodziców Franciszek i Aleksandra s. o. Barbara
Data i miejsce urodzenia 20 czerwca 1928 r. w Białymie
Miejsce zamieszkania Międzykole pow. Nowe Miasto
Narodowość Polska Obywatelstwo Polski
Wyznanie Żadne / Polityc
Zawód uczeń ślusarski Wykwalifikowany 1946
Przynależność do R. K. U. Białymie Stopień wykonywania posady
Stosunek do służby wojskowej przed poborą
Stan rodzinny Kawaler
Stan majątkowy Posiada posesję 4 ha ziemi ornej
Odmaczenia i orędy ma posesję
Karański Bekamo mi karany
Pyt: Od kiedy znasz się z kolegami i co
masz im na imię
Odp: Jedną Janę zapoznaliśmy w 1942 r. w Warszawie
w mieszkaniu u kolegi. Tam wypiliśmy
poł litra i rozmawialiśmy o sprawach, które
były na temat wyjazdu przed 20-ego
czerwca. Jedną miałem ce wyjazdu do Warszawy
(w tym czasie)

**Pierwsza strona protokołu
przesłuchania przez UB Konrada
Zielińskiego oraz... Z zasobu IPN**

- 3 - 187 (18)

W rozmowie ze sobą i przekazywał
W odniesieniu do grupy partyzanckiej, którą
o broń otrzymaliśmy, nie ma obrotów
w lesie koło Tylic. Potrzebujemy
wyjazd w kierunku Białego Głazu, napotkamy
w którymś to punkcie, niejakoś da nam poznać
Jedną zapoznaliśmy mi ze sobą, był to
możesz sobie zobaczyć. W czasie do
swej formacji. Jedną wyjazd z nami kilka
dniem, ulotek (obrotów) i opłakaliśmy
obaj te ulotki. A co z nimi? Białymie
omówiłem i to z gazetą, na której opisało
i to pis było napis „S.P.” na drugiej
stronie, ulotki były napis „Jedną”
a na drugiej stronie było napisane
„Tu winni się polać pod miotłą
Stalina”. S.P. Druga ulotka była
o emblecie, którą miał na końcu napis
początek, któregoś to, który jest z
ulotki był napis „Stalin przyjeżdża
Po naszego symbolu”. Treść ulotki
była rozmowa między nami, którą był o
napięciu, „Socjalizm to najdłuższy –
Krzysztof Mielni”. Druga ulotka była
pisaną, którą nam przypominamy sobie, że
ulotki były słane do przodu, ponieważ
były mi także były napisane, ponieważ
ostatni napis, na który to ulotka
Mielni - 187 (18)

...jedna z kolejnych stron tego protokołu, na której są opisy ulotek POMK, i... Z zasobu IPN



...następna, gdzie znajduje się treść przysięgi składanej przez wstępujących do POMK. Z zasobu IPN

„Intensywne dochodzenie”, aresztowania i wyroki

Po otrzymaniu informacji, że od 19 do 26 lutego 1950 r. w wioskach Mikołajki i Mortęgi w powiecie nowomiejskim, w których miano uruchomić spółdzielnie produkcyjne, pojawiły się antystalinowskie ulotki sygnowane przez POMK, UB „wszczęło intensywne dochodzenie”. Przesłuchano m.in. ucznia Stefana Makowskiego. Zastraszony chłopak zeznał, że Jeda już w styczniu 1950 r. pokazywał mu ulotki POMK i proponował wstąpienie do organizacji¹⁰. Funkcjonariusze pokazali Makowskiemu ulotki z Mikołajek i Mortęg, a on potwierdził, że są takie same, jakie widział u Jedy.

Zakładali, że antysowiecki ruch oporu w kraju

został rozbity, a Polska może odzyskać niepodległość tylko dzięki III wojnie światowej, w czasie której POMK miała się przekształcić w organizację zbrojną.

Postanowiono aresztować Jedę, który mieszkał z rodzicami w Marzęcicach. Okazało się jednak, że nagle stamtąd się wymeldował, jak ustalono – do miejscowości Zagon w województwie wrocławskim. Oczywiście, ubecy przeprowadzili rewizję w domu rodziców. Znaleźli zeszyt z pieczęciami zgodnymi ze stemplami na ulotkach. Podobne, szczegółowe rewizje przeprowadzili w domach młodych ludzi, z którymi Jeda się przyjaźnił. Do miejscowości Zagon wysłano ubeka z Wrocławia, lecz okazało się, że Jeda tam się nie zameldował. Niespodziewanie 28 lutego informator bezpieczeństwa, niejaki „Prawda”, doniósł do PUBP w Nowym Mieście, że w miejscowości Brzozie Lubawskie pojawił się „podejrzany osobnik”. Natychmiast wysłano tam kilku funkcjonariuszy. Podejrzany okazał się Jeda. Ubecy znaleźli przy nim raketnicę i kilka naboju do kbk. Po przywiezieniu Jedy do PUBP w Nowym Mieście od razu poddano go okrutnemu śledztwu¹¹. Jak zapisali funkcjonariusze UB, nie wspominając jednak nic o wyrafinowanych torturach zadanych aresztowanemu, Jeda przyznał się, że 29 czerwca 1948 r. założył Polską Organizacją Młodzieży Katolickiej, był jej przywódcą i zwerbował do niej kilku członków. Bezpieka biciem wymusiła na nim ujawnienie treści organizacyjnej przysięgi i zeznania dotyczące charakteru organizacji oraz jej planów. Stosunkowo szybko ustalono personalia pozostałych członków POMK, po czym wszystkich aresztowano, poddając brutalnemu śledztwu. Świadczą o tym zapisy dokumentujące śledztwo. Na przykład o przesłuchaniu Zygmunta Graduszewskiego, który początkowo nie przyznawał się do członkostwa w POMK, zapisano:

„[...] śledztwo w kierunku udowodnienia [...] przynależności do organizacji prowadzić bez przerwy dzień i noc.”¹²

Zadanie to wykonywali starsi referenci UB: Tadeusz Tomaszewski i Zygmunt Wierzbowski. Postępy w brutalnym dochodzeniu były na bieżąco przekazywane do WUBP w Bydgoszczy, a stamtąd do Departamentu III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie¹³.

Jak zapisali funkcjonariusze UB, nie wspominając jednak nic o wyrafinowanych

torturach zadanych aresztowanemu, Jeda przyznał się, że 29 czerwca 1948 r. założył Polską Organizacją Młodzieży Katolickiej, był jej przywódcą i zwerbował do niej kilku członków.

Do Nowego Miasta 30 maja 1950 r. zjechał Wojskowy Sąd Rejonowy z Bydgoszczy w składzie: przewodniczący – kpt. Włodzimierz Łabaziewicz, i ławnicy – sierż. Marian Gremplewski oraz plut. Henryk Błaszczyk. Oskarżał prokurator wojskowy por. Feliks Gołazki. Nie udało im się wymusić zeznań przeciwko ks. Mechlinowi, chociaż później był on pod stałą obserwacją UB. Ostatecznie WSR skazał: Jana Jedę – na dwanaście lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na pięć lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa; Stefana Makowskiego – na trzy lata więzienia; Józefa Ruteckiego – na rok więzienia; Zygmunta Graduszewskiego – na cztery lata więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na dwa lata; Bolesława Graduszewskiego – na dwa lata i sześć miesięcy więzienia; Bolesława Klonowskiego – na sześć lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na dwa lata oraz przepadek całego mienia; Zofię Jastrzembką – na rok więzienia w zawieszeniu na dwa lata; Jerzego Cherkowskiego – na cztery lata więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na dwa lata oraz przepadek całego mienia; Narcyza Mundta – na trzy lata więzienia; Konrada Zielińskiego – na cztery lata więzienia¹⁴.



Jan Jeda po opuszczeniu więzienia

w Koronowie, 1955 r. Fot. ze zbiorów Autora

W Polsce „ludowej” zwalczanie po 1945 r. konspiracyjnych zbrojnych oddziałów niepodległościowych lub tajnych cywilnych organizacji antykomunistycznych, takich jak przedstawiona POMK, było dla ludzi aparatu bezpieczeństwa najwyższą zasługą wobec prosovietkich władz w Warszawie, a jednocześnie przepustką do awansów i dalszej kariery. Taka prawidłowość utrzymała się aż do 1990 r. i potem krótko przez okres rządów Sojuszu Lewicy Demokratycznej, choć już tylko w zakresie uprawnień kombatanckich. Za „walkę z organizacjami antypaństwowymi” lub „bandami” tzw. utrwalaczy zawsze sowicie nagradzano. Dlatego jakkolwiek udział w rozpracowaniu takiej czy innej struktury niepodległościowej był zawsze w resorcie bezpieczeństwa znakomitym argumentem dla podkreślenia wierności zbrodniczej ideologii, ale też najskuteczniejszym argumentem przy dopominaniu się o różne przywileje.

Polska Organizacja Młodzieży Katolickiej z Nowego Miasta Lubawskiego była konsekwentnie pomijana na kartach historii. Dopiero w 1992 r. na rynku księgarskim ukazała się monografia Nowego Miasta Lubawskiego¹⁵, w której prof. Ryszard Kozłowski, kreśląc historię Nowego Miasta po II wojnie światowej, przypomniał również o istnieniu i działalności POMK. We wcześniejszej monografii, opublikowanej przez Wydawnictwo „Pojezierze” w 1963 r., obraz okresu po II wojnie światowej przedstawiony przez Ludwika Ochockiego miał niewiele wspólnego z rzetelnością i obiektywizmem. Fragment dotyczący antykomunistycznego oporu społecznego i walki zbrojnej podziemia niepodległościowego pełen jest przemilczeń i ewidentnych kłamstw, zwłaszcza kiedy autor przedstawiał aktywność Armii Czerwonej na terenie powiatu nowomiejskiego zaraz „po wyzwoleniu” i „czas walki z bandami”. O konspiracji młodzieży katolickiej z powiatu nowomiejskiego w monografii tej nie ma ani słowa¹⁶.



**Jan Jeda po wyborze na
burmistrza Nowego Miasta, 1990**

r. Fot. ze zbiorów Autora

Tekst pochodzi z numeru 3/2020 „Biuletynu IPN”

¹ Jan Jeda, s. Franciszka, ur. 29 września 1930 r. w Biskupcu, organizator i przywódca POMK, więzień stalinowski, organizator antykomunistycznego oporu społecznego w powiecie nowomiejskim, działacz NSZZ „Solidarność”, inwigilowany przez UB i SB, internowany w stanie wojennym, w 1989 r. członek nowomiejskiego Komitetu Obywatelskiego, od 1990 r. przez jedną kadencję – burmistrz Nowego Miasta Lubawskiego.

² A. Korecki, J. Jeda, *Nowe Miasto Lubawskie – gorzki smak wolności. Wspomnienia więzienne*, Nowe Miasto Lubawskie 1996, s. 148.

³ Podstawowe dokumenty to archiwalia o sygnaturach: AIPN Bi, 0090/580/1-4, Akta rozpracowania przez UB J. Jedy i POMK oraz dokumentacja na jego temat gromadzona przez SB po 1956 r.; AIPN By, 66/2118, t. 1-2, Akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy w sprawie przeciwko J. Jedzie i innym.

⁴ AIPN Bi, 0090/580/1, Raporty specjalne szefa PUBP w Nowym Mieście do naczelnika Wydziału III WUBP w Bydgoszczy, 4-5 III 1949 r. Późniejsze śledztwo UB ustaliło początek terenowej akcji POMK na 25 grudnia 1948 r.

⁵ AIPN Bi, 0090/580/1, Plan rozpracowania nielegalnej organizacji P.O.M.K. (Polska Organizacja Młodz. Katol.) istniejącej na terenie Nowego Miasta n/Drwęca, odpis, 16 VI 1949 r.

⁶ AIPN Bi, 0090/580/1, Raport o przebiegu śledztwa, 9 III 1950 r.

⁷ AIPN Bi, 0090/580/1, Plan rozpracowania nielegalnej organizacji P.O.M.K. (Polska Organizacja Młodz. Katol.) istniejącej na terenie Nowego Miasta n/Drwęca, odpis, 16 VI 1949 r.

⁸ *Ibidem*.

⁹ AIPN Bi, 0090/580/1, Raport specjalny L. Brzuszczaka skierowany do naczelnika Wydziału III WUBP w Bydgoszczy, 30 IX 1949 r.

¹⁰ AIPN Bi, 0090/580/1, Protokół przesłuchania świadka Makowskiego Stefana, s. Stanisława, ur. 5 III 1931 r., Nowe Miasto, 30 I 1950 r.

¹¹ AIPN Bi, 0090/580/1, Raport o likwidacji doraźnej opracowany przez starszego referenta PUBP Józefa Wojtowicza, Nowe Miasto, 5 III 1950 r.

¹² *Ibidem*.

¹³ AIPN Bi, 0090/580/1, Meldunek sytuacyjny naczelnika Wydziału III WUBP w Bydgoszczy kpt. Fijałkowskiego do Departamentu III MBP w Warszawie, 6 III 1950 r.; AIPN Bi, 0090/580/1, Raport o przeprowadzonej realizacji opracowany przez kierownika Sekcji I Wydziału III WUBP w Bydgoszczy do Wydziału I Departamentu I MBP w Warszawie, 8 III 1950 r.

¹⁴ AIPN By, 66/2119, t. 2, Wyrok WSR w Bydgoszczy wydany na sesji wyjazdowej w Nowym Mieście Lubawskim z dn. 30 maja 1950 r., znak akt 168/50; AIPN Bi, 0090/580/1, Raport z przebiegu rozprawy sądowej odbytej w dniu 30 V 1950 r. przez WSR w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Nowym Mieście dla naczelnika Wydziału III WUBP w Bydgoszczy, 31 V 1950 r. Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy postanowieniem z dnia 29 września 1955 r. udzielił skazanemu J. Jedzie warunkowego przedterminowego zwolnienia; AIPN By, 66/2119, t. 2, Pismo naczelnika Wydziału III, wiceprokuratora wojewódzkiego do Wydziału IV-A Karnego Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy, 3 X 1955 r. Wysokość poszczególnych kar więzienia dla członków POMK z czasem na skutek dwóch ustaw amnestyjnych uległa obniżeniu.

¹⁵ *Nowe Miasto Lubawskie. Zarys dziejów*, red. M. Wojciechowski, Nowe Miasto Lubawskie 1992.

¹⁶ *Nowe Miasto. Z dziejów miasta i powiatu*, red. Z. Witkowski, Olsztyn 1963, s. 121-177.

COFNIJ SIĘ